

KOŚCIOŁY DREWNIANE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W PRACACH KRZYSZTOFA KOPCIA

Krzysztof Kopeć urodził się w 1972 roku w Chorzowie. Ukończył studia w Instytucie Sztuk Pięknych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (dawniej Instytut Wychowania Artystycznego WSP w Częstochowie). Specjalizował się w malarstwie – w 1999 roku uzyskał dyplom w pracowni profesora Wincentego Maszkowskiego. W 2002 roku ukończył Podyplomowe Studium Rysunku i Malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu – jako specjalizację ponownie wybrał malarstwo – tym razem w pracowni profesora Leszka Mickosia. Od 2004 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Należy do interdyscyplinarnej grupy „Młodzi Sztuką”. Jego prace prezentowane były na kilkudziesięciu wystawach w kraju i za granicą. Artysta objęty jest także stałym Patronatem Artystycznym i Medialnym w ramach projektu *Artistic Guarantee of Art Imperium*.

Krzysztof Kopeć od lat jest entuzjastą śląskiej architektury, tradycji i kultury. Jedną z jego największych fascynacji są drewniane kościoły. Miłość do nich zrodziła się dwadzieścia lat temu, kiedy – przemierzając rowerem nasz region – artysta rozpoczął fotografowanie tych fascynujących budowli. Zdjęcia porzucił jednak na rzecz rysunków – wykonane w technice mieszanej (piórko, węgiel, pastel) prace Krzysztofa Kopcia sprawiają, że zabytkowe, często pomijane przez zwiedzających województwo śląskie obiekty, odsłaniają swoje wyjątkowe piękno. Okazuje się, że wiele z nich to prawdziwe architektoniczne perełki, w których zapisana jest przeszłość naszego regionu.

Górny Śląsk ciągle zмага się ze swoją „czarną” opowieścią, w której postrzegany jest przede wszystkim jako obszar silnie zanieczyszczony, zdominowany przez kominy hut i szyby kopalń, pozbawiony właściwie elementów natury. W wyobrażeniach o Śląsku stal i węgiel bardzo często jeszcze wypierają drewno i zielen. Ciągłe niewielu z nas uświadamia sobie, że to właśnie tutaj znajdowało się – i wciąż znajduje – jedno z największych skupisk drewnianych kościołów Polsce. Drewniane świątynie, wśród których najstarsze zachowane pochodzą z końca XV wieku, są dzisiaj niezwykle cennym źródłem informacji o życiu społecznym, religijnym i kulturowym ludzi minionych epok. Kształt tych pięknych obiektów jest tyleż świadectwem zaawansowanej techniki budowlanej, co efektem zakorzenionych w celowości i prostocie rozwiązań przestrzenno-plastycznych. Niezaprzeczalne wartości estetyczne zostały osiągnięte dzięki zastosowaniu bardzo powściągliwego repertuaru form dekoracyjnych.

W tym sensie są one bliskie współczesnemu pojmowaniu architektonicznych form przestrzennych, a nie zapominajmy, że obiekty te powstawały kilka wieków temu.

Przyglądający się uważnie drewnianym kościołom dostrzegą zapewne ślady wspólnych dla rozmaitych odmian sztuki zasad kompozycji. Umiejętność piętrzenia brył i stopniowania stromizn dachowych, stosowanie pewnych modułów przy ustalaniu wymiarów poszczególnych części składowych oraz ich równoważenie, obróbka fakturalna połaci dachowych (i większych powierzchni ścian) z uwzględnieniem gry światła i cienia, stosowanie zasad rytmiki w powtarzających się elementach dekoracyjnych – wszystko to łączy zasady wznoszenia kościołów drewnianych z klasycznymi regułami kompozycji plastycznej. Źródłem ich piękna jest dogłębnie przemyślana konstrukcja, celowość każdego rozwiązania architektonicznego, brak zbędnej ornamentyki i dekoracyjnych detali, zadziwiająca trafność proporcji oraz doprowadzona do perfekcji harmonia rytmu.

Ze względu na swój specyficzny charakter (miejsca kultu oraz ośrodki życia religijnego i społecznego mieszkańców) kościoły drewniane zajmowały szczególne miejsce wśród innych zabytków. Do ich budowy zatrudniano najlepszych cieśli, którzy stosowali rozwiązania architektoniczne zapewniające zarówno trwałość, jak i wysokie walory artystyczne obiektów. Dzięki temu wiele kościołów – także tych sprzed 500 lat – przetrwało do dziś. Wznoszone były z najlepszego materiału i poddawane uporczywej obróbce tak długo, aż martwe deski zmieniały się w żywy, opalizujący światłocieniem i swoistym surowym pięknem materiał.

Jest to jednak bogactwo nietrwałe i kruche – drewniane kościoły często ulegają zniszczeniu, spaleniowi czy świadomej dewastacji. Większość obiektów jest dzisiaj pod stałą opieką konserwatorską: prowadzone są prace zabezpieczające, zabiegi renowacyjne, a także badania dendrochronologiczne, których celem jest ustalenie dokładnej datacji poszczególnych kościołów. Mimo nieustannych prób zachowania ich w dobrym stanie, część z tych unikatowych budowli ginie bezpowrotnie. Tym bardziej śpieszymy się je kochać, oglądać i ratować.

W swoich pracach Krzysztof Kopeć przybliżyła odbiorcom kulturalne bogactwo Śląska. Prezentowane na wystawie rysunki wykonane są w technice mieszanej: piórko, węgiel, pastel, tusz, lawowanie (cieniowanie). Wykonane są na papierze, oprawione w passe-partout i umieszczone pod szybkami, w ramach. Oprawione prace mają wymiary od 30 x 40 do 40 x 50 cm. Rysunki drewnianych kościołów prezentowane były już na wielu lokalnych

wystawach: między innymi w skansenie w Chorzowie, w parafiach Osiedla 1000-lecia w Katowicach, w parafii św. Józefa w Chorzowie, czy katowickich domach kultury

Krzysztof Kopeć tworzy też wielkoformatowe obrazy abstrakcyjne. Tematyka tych prac może wydawać się odległa od tradycyjnych przedstawień drewnianych kościołów, jednak inspiracją do ich tworzenia jest także pejzaż lokalny – ginące już podwórka i śląskie kamienice. W swoich obrazach artysta próbuje uchwycić (zachowując ślady rysunków, sylwetek i brył przedstawianych obiektów) nostalgiczny nastrój i charakterystyczny śląski *genius loci*. Dla Krzysztofa Kopcia każda rzecz jest artystycznym tworzywem – jako „budulec” swoich prac wykorzystuje stare gazety, blachy, tektury, kawałki szmat. Pokazuje w ten sposób, że nie ma przedmiotów niepotrzebnych – wszystko może mieć swoje drugie (artystyczne) życie. Jak mawia artysta, „wszystko co nas otacza pięknego, nie zawsze jest zauważane. Deptamy, niszczymy te przedmioty, a wystarczy czasem zatrzymać się, popatrzeć, zreflektować, pokochać, zastanowić się jak żyć”.

W swoich pracach Krzysztof Kopeć stanowczo przeciwstawia się hegemonii konsumpcyjnego sposobu życia, w którym coraz mniej miejsca jest na kontemplację prawdziwego, naturalnego piękna, ginącego gdzieś w otchłani plastikowego świata. Twórczość artysty stanowi równocześnie alert ekologiczny dla województwa śląskiego. Krzysztof Kopeć upomina się o szacunek dla środowiska i szczególnego piękna regionalnego krajobraz. W tym sensie jest więc artystą zaangażowanym – zarówno tradycyjne obrazy drewnianych kościołów jak i abstrakcyjne przedstawienia podwórek czy kamienic są jak awers i rewers tego samego: miłości do kultury i swojego miejsca na ziemi.